

DROGA, PRAWDA, ŻYCIE

Część I: Przegląd

Zakres studium: J 13,1-20; 14,1-3; 14,5-6; 1,14; 5,38-40.

W tej lekcji przyjrzymy się zdumiewającej historii Jezusa, inkarnowanego Syna Bożego. Nie ma nikogo innego takiego jak Jezus. Jest On jedyny w swoim rodzaju. On zna osobiście Boga Ojca. Jezus jest Drogą, Prawdą i Życiem. W *Ewangelii Jana* Jezus mówi dużo o Ojcu, raz po raz nawiązując do Niego i trwając w więzi z Nim. Jezus jest jedynym, który widział Boga twarzą w twarz. Nikt inny z ludzi nie może tego o sobie powiedzieć. Tak więc Jezus potwierdza swoją boskość, kiedy podkreśla swoją więź z Ojcem. „Nie jakoby ktoś widział Ojca; Ojca widział tylko Ten, który jest od Boga” (J 6,46).

Jeden z uczniów, Filip, często słyszał, jak Jezus mówił o swojej więzi z Ojcem. Wreszcie Filip poprosił Jezusa: „Panie, pokaż nam Ojca, a wystarczy nam” (J 14,8).

Jedne z najgłębszych słów dotyczących bliskiej więzi między Jezusem i Bogiem Ojcem są zawarte w odpowiedzi udzielonej przez Jezusa Filipowi w J 14,9: „Tak długo jestem z wami i nie poznałeś mnie, Filipie? Kto mnie widział, widział Ojca; jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca?”. W tych słowach widzimy, że Jezus jest najpełniejszym objawieniem Boga. Jakże wielkim przywilejem dla nas jest znać Jezusa, gdyż znając Go, znamy także Ojca.

Obok twierdzenia „Jestem” o Jezusie jako „drodze, prawdzie i życiu” będziemy studiować pewne dodatkowe odniesienia pomagające nam docenić niezwykły Dar, jaki otrzymaliśmy w Jezusie. Podążając za Nim jako Drogą idziemy z Nim i uczymy się Jego Prawdy, która prowadzi do obfitego, wiecznego życia.

Część II: Komentarz

Chrystus jako przykład do naśladowania (J 13,1-20)

Jezus nie tylko udzielał mądrości i pouczeń, ale także ilustrował głoszone prawdy lekcyjami poglądowymi, dzięki którym Jego nauka utrzymywała się w umysłach słuchaczy. Na przykład, przyjrzymy się obrzędowi pokory. Ustanawiając ten obrzęd Chrystus nie czekał, aż któryś z Jego uczniów zgłosi się, by umyć nogi innym. Jezus nie wygłosił też kazania o pokorze i służbie. Nie liczył też na to, że sługa zostanie wezwany, by wykonać tę upokarzającą czynność. Jezus przyjął rolę Sługi, by dać swoim wyznawcom żywy przykład, jak powinni odnosić się do siebie nawzajem.

Jezus wyjaśnił znaczenie, jakie nadał obrzędowi umywania nóg: „Jeśli tedy Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem nogi wasze, i wy winniście sobie nawzajem umywać nogi. Albowiem dałem wam przykład, byście i wy czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13,14-15). Wbrew temu wyraźnemu nakazowi większość chrześcijan nie praktykuje tego obrzędu. Pokora niezbędna do udziału w tym obrzędzie nie wydaje się miła nieodrodzonemu ludzkiemu sercu. Jednak obrzęd ten jest warunkiem uczestniczenia w wieczerzy Pańskiej, a odrzucając go, lekceważymy lekcję pokory wyznaczoną nam przez Chrystusa.

W bliskowschodniej kulturze w czasach Chrystusa głowa była uważana za najszlachetniejszą część ciała, a stopy za najmniej szlachetną. Tak więc kiedy Chrystus pochylał głowę, by umyć brudne stopy swoich uczniów, wyraził gotowość do największego uniżenia się, by nieść pomoc największemu z grzeszników. Judasz z pewnością burzył się w głębi serca na to, że Chrystus, w którym upatrywał króla Izraela mającego rychło objąć panowanie, uniżył się do takiego stopnia. Piotr zaś sam poczuł się upokorzony, widząc Nauczyciela w roli pokornego i uniżonego sługi. Dlatego Piotr początkowo nie chciał pozwolić, by Chrystus umył jego stopy, gdyż czuł, że na to nie zasługuje. Ale kiedy Jezus powiedział mu: „Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze mną” (J 13,8), Piotr natychmiast podporządkował się Zbawicielowi. W żaden sposób nie chciał wystawiać na próbę swojej więzi z Jezusem. Z właściwym sobie zapałem zawołał: „Panie, nie tylko nogi moje, lecz i ręce, i głowę” (J 13,9).

Przyjdę znowu (J 14,1-3)

Żyjemy w świecie pełnym niepokoju i zamieszania. Słowa zapewnienia wypowiedziane przez Jezusa i zapisane w J 14,1 są dzisiaj bardzo na czasie: „Niechaj się nie trwoży serce wasze”. Te słowa zapewnienia są oparte na zaufaniu pokładanym w słowach Jezusa i Jego Ojca. Werset ten jest uzupełniony obietnicą Jezusa, iż idzie przygotować miejsce dla nas, abyśmy byli na zawsze tam, gdzie On jest.

Niektórzy pragną być w Niebie ze względu na specjalne mieszkania czy pałace przygotowane dla nich. Inni chcą się przechadzać ulicami wyłożonymi złotem. Ale czy taka powinna być nasza motywacja do bycia w Niebie? W języku greckim słowo przetłumaczone jako „mieszkania” oznacza dosłownie „pokoje”, co wskazuje, iż liczy się nie tyle fizyczne miejsce, jakie zostanie nam oddane, ale przebywanie w obecności

Jezusa. Jego miłość sprawia, że pragnie On, byśmy zamieszkali u Jego boku, gdyż miłość Boża zawsze dąży do jedności.

Jezus nie chce, byśmy się trwożyli w tym przerażającym świecie. Zachęca nas, byśmy pokładali ufność w Ojcu i w Nim, który jako jedyny może nam dać nadzieję, pokój i pewną przyszłość.

W J 14,3 czasownik „przyjść” występuje w grece w nieprzetłumaczalnym na język polski czasie przyszłym niedokonanym. Oznacza to, że choć obietnica Jezusa ma się spełnić dopiero w przyszłości, jest ona tak pewna, jakby już się spełniała. Radosne oczekiwanie Jego przyszłego przyjścia wpływa na nasze obecne życie w takim stopniu, iż Jego królestwo chwały przeplata się z królestwem łaski, dając nam przedsmak Nieba.

Droga, Prawa i Życie (J 14,5-6)

Możemy zauważyć ciekawą progresję w tym, jak Jezus opisuje siebie jako Drogę, Prawdę i Życie (J 14,6). Zwróć uwagę na sekwencję tych trzech słów. Jezus jest Drogą. Kiedy idziemy z Nim, uczymy się od Niego prawdy, a ta prowadzi nas do obfitego życia w tym świecie i w przyszłym. Zauważ, że sekwencja ta występuje w odpowiedzi na pytanie Tomasza o drogę, którą mamy iść (J 14,5). Możemy się zastanawiać, dlaczego Tomasz zadał to pytanie, choć Jezus wyraźnie powiedział w chwilę wcześniej: „I dokąd Ja idę, wiecie, i drogę znacie” (J 14,4).

Chrystus jest jedyną drogą do Ojca. Niektórzy mogą się sprzeciwiać temu stwierdzeniu, argumentując, że Jezus jest zbyt ekskluzywistyczny, zwłaszcza we współczesnym społeczeństwie, w którym inkluzywizm lansuje się jako normę społeczną. Jednak nie wszystkie ścieżki prowadzą do Boga. Jezus jest jedyną drogą do Boga, gdyż tylko On jest sprawiedliwy i może zgładzić nasze grzechy. On jest jedynym, który może wziąć na siebie naszą śmierć i dać nam życie wieczne. Tylko Jezus może nam dać sprawiedliwość i życie, bo posiada jedno i drugie. Nikt inny na świecie nie ma sprawiedliwości i życia i nie może ich nam dać.

Jak zauważyliśmy wcześniej, Filip poprosił Jezusa, by ukazał uczniom Ojca. Jezus w swojej odpowiedzi połączył poznanie Go z poznaniem Ojca - jeśli znamy Boga Syna, znamy także Boga Ojca. „Odpowiedział mu Jezus: Tak długo jestem z wami i nie poznałeś mnie, Filipie? Kto mnie widział, widział Ojca; jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca?” (J 14,9).

Jakże pocieszające i upewniające jest to, że w Jezusie możemy przybliżyć się do Ojca bez lęku czy obawy. Ojciec potraktuje nas z takim miłosierdziem i współczuciem, jakie Jezus okazywał ludziom, w tym wyrzutom i grzesznikom. Dlatego nie mamy żadnej wymówki, by nie przystępować odważnie do tronu Bożego, by przyjmować miłosierdzie i przebaczenie od Boga.

Jak czytamy w J 14,6, Jezus świadczył, że jest Prawdą ucieleśnioną i uosobowioną. W zmiennym świecie zepsucia i zdrady Jezus pozostaje Prawdą, całą Prawdą i tylko Prawdą. W Nim i Jego słowach nie ma żadnej odmiany. On jest „wczoraj i dziś, ten sam i na wieki” (Hbr 13,8). Jezus miał wkrótce odejść do Nieba, a niedługo potem Duch Święty miał zstąpić na uczniów w dniu Pięćdziesiątnicy, zgodnie z obietnicą Jezusa. Duch Boży miał przyjść jako „Duch Prawdy, który od Ojca wychodzi, złoży świadectwo” o Jezusie (J 15,26). Ponadto Jezus zawsze mówił prawdę, a Jego uczniowie świadczyli o tym fakcie, gdyż byli z Nim „od początku” (J 15,27).

Jezus jest Światłem prawdy otaczającym nas zewsząd. On rozprasza mrok fałszu i zamieszania, pozwalając nam widzieć wszystko we właściwy sposób. Obecnie, podobnie jak w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy Duch Prawdy zstępuje, „wprowadzi was we wszelką prawdę” (J 16,13).

W permissywnym i pluralistycznym społeczeństwie prawda jest na celowniku. Próbuje się ją zastąpić pseudoprawdą, która jest zmienna i ewoluuje. Co dzisiaj uchodzi za prawdę, niekoniecznie będzie nią jutro. Ale Jezus w jednym zdaniu odrzucił to wszystko i oświadczył: „Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie” (J 14,6).

Pismo Święte i prawda (J 5,38-40)

Cała Biblia świadczy o prawdzie. *Pismo Święte* jest spójną i zwięzłą całością, a autorem obu testamentów jest Duch Święty. To samo dotyczy świadectwa Jezusa w Jego czasach. Przywódcy religijni twierdzili, że wierzą Mojżeszowi, ale nie wierzyli w jego świadectwo o Jezusie (zob. J 5,46). Twierdzili, że wierzą w *Stary Testament*, ale błędnie przypuszczali, że sama znajomość treści natchnionych ksiąg gwarantuje im życie wieczne.

Błędne pojmowanie *Pisma Świętego* doprowadziło żydowskich przywódców do tego, że przestali rozumieć jego prawdziwy sens, także objaśniany przez samego Jezusa. Przywódcy jawnie lekceważyli wypełniające się starotestamentowe proroctwa o nadziei Izraela i ludzkości (zob. J 5,39). To zdumiewające, że poszukując zbawienia odrzucili Zbawiciela, który jako jedyny mógł im dać nadzieję i życie. Wszystko wskazywało na to, że nie rozumieją, iż poza Jezusem istnieje tylko śmierć, a życie jest możliwe wyłącznie dzięki Niemu.

Część III: Zastosowanie

Przemyśl poniższe pytania i odpowiedz na nie.

1. Jak na twoje codzienne życie wpływa świadomość realności Jezusa, naszego Zbawiciela, który jest doskonałym odzwierciedleniem Ojca? Postaw się na miejscu Filipa, któremu Jezus oświadczył, że kto widział Jego, widział Ojca. Co znaczy „widzieć” Ojca i Syna?

2. Jakie znaczenie ma fakt, że Jezus pochylił swoją głowę do stóp Judasza umywając mu je? Jak gest pokory i uniżenia Jezusa dotyczy ciebie osobiście?

3. Co jest twoją motywacją do bycia w Niebie? Czy są nią niebiańskie mieszkania i ulice ze złota? Jakie znaczenie ma to, że będziemy żyć w obecności Jezusa? Dlaczego to On musi być dla nas najważniejszy?

4. Jak pewność powtórzenia Chrystusa wpływa na twoje codzienne życie?

5. Co myślisz o twierdzeniu, że wszystko, w co wierzymy, musi być zakorzenione w *Piśmie Świętym*, a jednocześnie prowadzić nas do Chrystusa? Jak świadczy to o naszej duchowej drodze, kiedy zdobywanie teoretycznej wiedzy traktujemy jak nasz najważniejszy cel?

6. Jak pierwszoplanowa rola Chrystusa i *Biblii* wpływa na nasz światopogląd, zwłaszcza kiedy widzimy sprzeczności i zamieszanie wokół nas?



MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELI

- **Przewodniki**- materiały uzupełniające treść „Lekcji biblijnych”.
- **Pytania**- propozycje przebiegu zajęć i pytań do dyskusji w szkole sobotniej.
www.adwent.pl
dział: Studium biblijne
- **Materiał do „Czasu misji”**:
<https://adwent.pl/czas-misji>

KONSULTACJE ONLINE DLA NAUCZYCIELI

- Wspólne przygotowanie do prowadzenia najbliższego studium Biblii.
- Propozycje dodatkowych zajęć.
- Odpowiedzi na pytania związane z treścią studium.
- Wspólnota, modlitwa

każdy czwartek, godz.20.00
Zoom: 856 5129 9515
Kod dostępu: Biblia